

Marta K. Calvo

Rozumienie jako autopoietyczna samoobserwacja

Wstęp

Wielokrotnie w historii filozofii, począwszy przynajmniej od Hegla, wskazywano, że źródłem różnicy dzielącej rozumienie od wiedzy jest samozwrotna natura wszelkiego rozumienia. Szereg filozofów, w tym przede wszystkim Heidegger, podkreślało, że odniesione do siebie rozumienie, czyli samorozumienie, związane jest nierozzerwalnie z samozwrotną naturą wszelkiego zapytywania. Zapytywanie i rozumienie tworzą wspólnie figurę koła hermeneutycznego. Każde pytanie, a zwłaszcza samo pytanie o rozumienie, zarówno wytycza pewien hermeneutyczny horyzont, jak i sytuuje się w jego ramach. Dlatego też pytać można jedynie z perspektywy ukonstytuowanego już horyzontu rozumienia. Jednocześnie samo pytanie odsyła nas do tego, co sytuuje się poza tym horyzontem, konstytuując tym samym nowe granice rozumienia.

Pomimo że hermeneutyczne intuicje dotyczące zależności pomiędzy rozumieniem, samorozumieniem, wiedzą, zapytywaniem i horyzontem hermeneutycznym wydają się jasne, to jednak trudno w tym języku sformułować je precyzyjnie. Co więcej, skoro hermeneutyczny opis rozumienia sam uwikłany jest w swe własne koło, to wydawałoby się, że uprecyzyznienie takie nie jest w ogóle możliwe. Wbrew temu przeświadczeniu sądzę, że hermeneutyczne intuicje wyrażone być mogą w sposób bardziej ścisły i pełny w języku najnowszej teorii systemów, w której centrum „zaangażowania ontologicznego” sytuują się systemy autopoietyczne.

Koncepcja systemu autopoietycznego wywodzi się z teorio-systemowego podejścia do procesów biologicznych, sformułowanego w latach 70. przez Humberto Maturanę i Francisco Varełę (Maturana, Varela 1980). Najnowsza i zmodyfikowana wersja teorii systemów pochodzi od Niklasa Luhmanna (Luhmann 1993), który koncentruje się na naturze zjawisk społecznych i opisuje je znacznie trafniej niż jego poprzednicy. Ta właśnie wersja teorii systemów autopoietycznych posłużyć może, moim zdaniem, do wyrażenia w bardziej precyzyjnej formie zależności uwikłanych w proces hermeneutyczny. W szczególności, samorozumienie daje się scharakteryzować w jej ramach jako rodzaj „systemowej samoobserwacji”, co prowadzi do opisu rozumienia jako procesu konstytuowania tożsamości systemu.

1. Filozoficzny kontekst teorii systemów autopoietycznych

Filozoficzne źródła tradycyjnej teorii systemów, za której twórcę uznaje się L. von Bertalanffy'ego (von Bertalanffy 1984), związane są z uznaniem procesów za ontycznie podstawowe elementy rzeczywistości. Zwrot, jaki dokonał się w teorii systemów za sprawą Maturany, Vareli i — w największym stopniu — Luhmanna, polegał na przyjęciu, że systemy konstytuują się samowzrotnie i w różnicy do swego środowiska. Jak podkreśla Luhmann: „podstawowym obiektem teorii systemów nie jest obiekt (lub rodzaj obiektu) typu «systemu», ale różnica pomiędzy systemem i środowiskiem” (Luhmann 1993, s. 115-116). Ten epistemologiczny zwrot przyrównać można do przełomu w filozofii, wyrażonego najpełniej przez Heideggera.

Jak stwierdza Heidegger, rozumiejący podmiot i świat konstytuują się we wzajemnej relacji, tak że nie można wskazać żadnych zewnętrznych i niezmiennych kryteriów ich rozdziału (por. np. Heidegger 1996, s. 36 i n.). Ich granice współtworzą się we wzajemnej różnicy, której rozumienie ma charakter procesu egzystencjalnego. Proces ten, zwany przez Heideggera „byciem w świecie”, polega na samoprojektowaniu się „rzuczonego” w świat bycia, transcendującego w ten sposób własne granice. Rozumienie staje się więc w tym ujęciu procesem samorozumienia, konstytutywnym dla samego rozumiejącego bycia. Tradycyjna epistemologia, której usiłowania Heidegger określa mianem „największego skandalu filozofii”, dostrzega w rozumieniu jedynie formalną procedurę polegającą na stosowaniu do świata niezmiennych i obiektywnych reguł rozumowania.

Wczesna teoria systemów, wychodząc z takich właśnie epistemologicznych założeń o niezmiennym i obiektywnym charakterze różnicy pomiędzy poznającym podmiotem a światem, uznawała systemy za obiekty o ustalonych granicach wytyczanych przez pewien z góry zadany sposób oddziaływania systemu ze środowiskiem. Przejście do najnowszej teorii systemów związane było z dostrzeżeniem nieadekwatności tej mechanistycznej wizji, szczególnie oczywistej w odniesieniu do systemów biologicznych, i zastąpienia jej opisem w kategoriach samoodtworzających i samokonstytuujących się systemów, określonych mianem „systemów autopoietycznych”. Przełom dokonany przez Luhmanna, który przekształcił tę teorię w podstawę dla metodologii nauk społecznych, związany był z uznaniem komunikacji za wyłączną formę oddziaływań systemowych oraz samoobserwacji (czyli autoreferencyjnej komunikacji) sprzężonej z samoorganizacją za jedyny sposób konstytuowania się tożsamości systemu. Całkiem wyraźnie jawi się więc podobieństwo pomiędzy luhmannowską koncepcją systemu autopoietycznego konstytuującego swe własne granice i heideggerowską koncepcją samoprojektowania się „rzuczonego” w świat bycia.

Należy jednocześnie podkreślić, że — zgodne z wymogiem autopoietyczności — zwrotne zastosowanie teorii systemów autopoietycznych do luhmannowskiego podejścia, umożliwia wy tłumaczenie jego własnych niedostatków. Jednym z nich

jest nieuniknione, podobnie jak w filozofii Heideggera i postmodernistycznych tekstach dekonstrukcjonistów, mnożenie dystynkcji i ciągle rozbudowywanie aparatu pojęciowego. Dzieje się tak ze względu na niemożność wytyczenia w ramach samego systemu jego własnych granic. Dlatego całościowe przedstawienie luhmannowskiej koncepcji nie jest ani w ogólności sensowne, ani możliwe w ramach krótkiego artykułu. Wprowadzam więc poniżej jedynie te podstawowe pojęcia teorio-systemowe, które uważam za niezbędne do sformułowania systemowego ujęcia rozumienia.

2. Podstawowe pojęcia teorii systemów autopoietycznych

2.1. System autopoietyczny i jego komunikacyjne elementy

Zdaniem Luhmanna wszelkie organizmy, tak społeczne, jak i biologiczne, są systemami autopoietycznymi, to jest systemami, które zachowują swoją tożsamość dzięki samoodtwarzaniu się elementów i ich relacji. W ten sposób, pomimo zmian system autopoietyczny pozostaje „tym samym”, choć nie „takim samym” systemem. Na przykład, organizm człowieka samoodtwarza się przez autopoietyczną reprodukcję swoich elementów, komórek ciała, i dzięki temu, pomimo zachodzących zmian, pozostaje nadal tym samym organizmem.

Systemy społeczne, takie jak sztuka, ekonomia, prawo, edukacja itp. różnią się od innych rodzajów systemów autopoietycznych, takich jak np. organizmy żywe, gdyż używają komunikacji jako specyficznej formy swej autopoietycznej reprodukcji. Elementy społecznych systemów autopoietycznych są więc, zdaniem Luhmanna, tworam i komunikacyjnymi. Na przykład w systemie ekonomicznym, elementem systemu nie jest materialny obiekt w postaci pieniądza, lecz pieniądz jako binarna komunikacja w postaci płatności. Określenie elementu systemu autopoietycznego musi mieć charakter samozwrotny, utożsamiający taki element z jego funkcją w systemie. Element systemu jest minimalną jednostką systemową skupiającą wszelkie możliwe związki i komunikacje na swój temat. Na przykład w systemie sztuki dzieło sztuki zdefiniowane jest jako „zwarta komunikacja lub jako program niezliczonych komunikacji na temat dzieła sztuki” (Luhmann 1990, s. 93).

2.2. System i środowisko

Systemy autopoietyczne są, na podobieństwo monad, systemami zamkniętymi w sposób funkcjonalny, ponieważ nie mogą wymieniać ani otrzymywać swych elementów ze środowiska, a jedynie generować je w procesie wewnętrznej selekcji. Funkcjonalna zamkniętość umożliwia ukonstytuowanie się systemu przez jego samoodróżnienie się od środowiska. Różnica pomiędzy systemem a środowiskiem tworzona jest w procesie systemowej samoobserwacji, w której każdy ele-

ment systemu, z definicji skupiający w sobie wszystkie oddziaływania systemowe, konstytuuje się właśnie jako jego element. Na przykład w systemie sztuki, każde dzieło sztuki definiuje się jako takie w różnicy do tego, co dziełem sztuki nie jest, tak jak puszka po zupie pomidorowej Warhola ustanawia się jako dzieło sztuki w różnicy do puszek ze sklepowych pól.

Systemy autopoietyczne, ze względu na swoje funkcjonalne zamknięcie, są niejako „skazane na siebie same”. Tylko to bowiem, co ustanowione zostało przez system jako jego własny element, może zostać przez niego „rozpoznane”. Problemy ekologiczne na przykład, zaistniały w systemie politycznym dopiero wówczas, gdy stały się one sprawą polityczną, tzn. kiedy podjęto działania, takie jak organizowanie wieców i demonstracji, mające konsekwencje polityczne i gdy w rezultacie opinie polityków na ten temat zaczęły decydować o ich zawodowej pozycji.

2.3. Autoreferencyjna obserwacja i samoorganizacja

Systemy autopoietyczne konstytuują swą tożsamość w wyniku dwóch sprzężonych procesów: autoreferencyjnej obserwacji (czyli samoobserwacji) i samoorganizacji.

Autoreferencyjna obserwacja ma charakter sekwencji binarnych wyborów, polegających na tworzeniu odróżnień pomiędzy samym systemem i jego elementami a środowiskiem (w tym również elementami innych podsystemów). Taka samoobserwacja systemu autopoietycznego nie ma charakteru jedynie teoretycznego „opisu”, lecz jest procesem konstytutywnym dla tożsamości systemu. W systemach społecznych wynikiem autoreferencyjnej obserwacji są teorie zjawisk społecznych, które nie tylko stanowią samoopis systemu, ale też i zwrrotnie wpływać mogą na samoobserwację systemową.

Aby system autopoietyczny był w stanie zachować własną tożsamość, każda „postrzeżona”, a więc i zarazem stworzona, przez taki system różnica pomiędzy nim samym i jego środowiskiem musi prowadzić do zmiany jego wewnętrznej organizacji. Proces ciągłej modyfikacji organizacji systemu określany jest mianem systemowej samoorganizacji. Wyróżnić można dwie podstawowe formy samoorganizacji: różnicowanie (specjalizację) i hierarchizację. Zdaniem Luhmanna, celem procesu samoorganizacji jest redukcja złożoności oddziaływań systemu ze środowiskiem. Oczywistym przykładem samoorganizowania się systemu jest różnicowanie w systemie sportu polegające na pojawianiu się coraz to nowych dyscyplin i imprez sportowych w odpowiedzi na presję systemu ekonomicznego i mediów.

3. Rozumienie jako autopoietyczna samoobserwacja

Zdaniem Luhmanna, odwieczne kontrowersje filozoficzne na temat natury człowieka i społeczeństwa dają się wyrazić i w znacznej mierze rozstrzygnąć w ramach teorii systemów autopoietycznych. Zarówno sam człowiek, jak i ludzkie

społeczności i organizacje są naturalnie typowymi przykładami takich systemów i wszystko, co je charakteryzuje, musi być wytworem podstawowych mechanizmów systemowych: samoorganizacji i samoobserwacji. Można więc przypuszczać, że taka podstawowa kategoria filozoficzna jak rozumienie, również powinna dać się wyrazić w tych terminach. Jednakże luhmannowska charakterystyka tego pojęcia nie tylko pozostaje niepełna, ale i nie wydaje się spójna z samymi założeniami autopoietycznego podejścia. Poniżej przedstawiam w związku z tym takie ujęcie kategorii rozumienia, które pozostaje w zgodzie z tymi założeniami oraz pełniej chwytła współczesne filozoficzne intuicje związane z tym pojęciem.

Współczesna hermeneutyka egzystencjalna uznaje rozumienie za, nierozzerwalnie związany z samorozumieniem, proces konstytutywny dla tożsamości ludzi i ludzkich zbiorowości. Traktowani jako systemy autopoietyczne, ludzie i ludzkie zbiorowości konstytuują swą tożsamość w procesie samoobserwacji. Tak więc naturalne jest przyjęcie, że pojęciu samoobserwacji w ujęciu autopoietycznym odpowiada pojęcie rozumienia w hermeneutyce. Można, za Luhmannem, powiedzieć więcej, a mianowicie, że autopoietyczna obserwacja jest podstawowym procesem rozumienia: „obserwacja jest każdą operacją, która ustanawia odróżnienie; a więc obserwacja jest podstawową operacją rozumienia” (Luhmann 1993, s. 105). Każda obserwacja ma też zawsze charakter samoobserwacji, gdyż polega ona na autoreferencyjnym dokonywaniu odróżnień pomiędzy systemem i jego środowiskiem. Tak więc w autopoietycznym opisie rozumienie musi być nierozzerwalnie związane z samorozumieniem, które jest procesem systemowej samoobserwacji. W naturalny sposób prowadzi to do określenia systemu, odróżniającego się od środowiska w procesie samorozumienia, jako „wszystko to, co przez system zrozumiane”.

3.1. Konsekwencje autoreferencyjności rozumienia

Wszelka samoobserwacja ma zawsze charakter autoreferencyjny, zatem również samorozumienie musi mieć taki charakter, co oznacza, że zawsze odbywa się ono z perspektywy systemu i jest do niego odniesione. Nie ma więc sensu mówić o abstrakcyjnym „rozumieniu jako takim” w oderwaniu od tego, jak tożsamość systemu je determinuje. System, czyli „wszystko to, co przez system zrozumiane”, tworzy horyzont, który, podobnie jak przed-sądy w hermeneutyce, jest warunkiem możliwości zrozumienia czegokolwiek. Można więc powiedzieć, że całe aktualne rozumienie, determinujące tożsamość systemu, stanowi punkt wyjścia dla tego, co w ogóle zrozumiane być może. Ponieważ w procesie samoobserwacji za każdym razem konstytuowane są na nowo granice systemu, samorozumienie, będące rodzajem samoobserwacji, wyznaczać musi na nowo granice tego, co zrozumiane. Tak więc, ponownie tak jak przed-sądy, dotychczasowe rozumienie zostaje w tym procesie włączone w szerszy horyzont rozumienia, wyznaczający nową tożsamość systemu.

3.2. Rozumienie a samoopis

Samoobserwacja systemu autopoietycznego sprzężona jest z jego samoorganizacją. Samoorganizacja systemu dokonuje się w wyniku dwu związanych ze sobą procesów: hierarchizacji i różnicowania.

Różnicowanie się systemu polega na wyłanianiu się nowych jego elementów, które konstytuują się w różnicy do istniejących już elementów. W systemie społecznym prowadzi to do pojawienia się jego wyspecjalizowanych podsystemów, w ramach których proces ten jest powielany. Społeczeństwo współczesne na przykład, cechuje się znacznie większym stopniem zróżnicowania niż społeczeństwo średniowieczne. Wśród wielu podsystemów (elementów) współczesnego społeczeństwa uformował się między innymi taki system jak sport, w którym obserwuje się obecnie proces różnicowania elementów w postaci proliferacji dyscyplin sportowych.

Hierarchizacja natomiast, polega na konstytuowaniu się nowego wymiaru funkcjonowania całego systemu w relacji ze środowiskiem. W systemie sportu na przykład, oddziaływanie z jego środowiskiem w postaci systemu ekonomicznego spowodowało wyłonienie się nowego, obecnie najbardziej społecznie istotnego wymiaru jego funkcjonowania — wymiaru ekonomicznego. Wymusiło to z kolei dalsze różnicowanie się systemu sportu.

Charakter samoobserwacji odpowiada temu, z którym z procesów samoorganizacji, różnicowaniem czy hierarchizacją, jest ona sprzężona. Gdy samoobserwacja sprzężona jest z różnicowaniem, dotyczyć musi ona różnic wewnątrzsystemowych, wyrażających wzajemne relacje elementów systemu. W odniesieniu do ludzi i ludzkich zbiorowości, samoobserwacja taka ma charakter *samoopisu*, polegającego między innymi na tworzeniu teorii i gromadzeniu wiedzy. Gdy zaś samoobserwacja sprzężona jest z hierarchizacją, dotyczy ona — konstytutywnej dla całego systemu — różnicy pomiędzy systemem i środowiskiem. W odniesieniu do ludzi i ludzkich zbiorowości ma więc ona charakter samorozumienia.

Dopiero na gruncie samorozumienia staje się możliwy samoopis systemu. Samoopis taki jest z tego względu zawsze niepełny, ponieważ, dopiero w chwili ukonstytuowania się nowej różnicy pomiędzy systemem i środowiskiem, dotychczasowa różnica może być włączona w obręb systemu i stać się różnicą wewnątrzsystemową, będącą przedmiotem samoopisu. Samoopis dokonuje się więc, jak zauważył Hegel w odniesieniu do analiz filozoficznych, zawsze *post factum*.

Pomimo tego, że niepełny, samoopis może pośrednio wносить wkład do określenia tożsamości systemu i w ten sposób, jak podkreśla Luhmann, zwrótnie wpływać na kolejne samoobserwacje. Na przykład, źródła problemów współczesnych demokracji, które przekształcając się w państwa „bezpieczeństwa socjalnego” nie są w stanie sprostać społecznym problemom będącym rezultatem ich własnej polityki, Luhmann upatruje właśnie w nieadekwatnych teoriach społeczno-politycznych, zwłaszcza tych wywodzących się z idei marksistowskich lub osiemnasto-

wiecznych koncepcji umowy społecznej (Luhmann 1994). Analizy Luhmanna, a wcześniej T. Parsonsa, wskazują, że przy próbach wszelkiej formy samoopisu istotne jest uwzględnienie w jego ramach autoreferencyjnego statusu takiego opisu. Zdecydowana większość teorii formułowanych w ramach nauk społecznych i historycznych ignoruje ten wymóg, gdyż usiłują one sprowadzić rozumienie społeczności, kultur lub epok, będących przedmiotem ich badania, do obiektywnej wiedzy naukowej.

Z drugiej zaś strony, na charakter samoopisu wpływa bezpośrednio zdolność systemu do samorozumienia, czyli budowania hierarchii rozumienia konstytuującej nowe wymiary, w których może się on różnicować. Sformułowana przez Gadamera (Gadamer 1965) gradacja poziomów świadomości hermeneutycznej — od naukowej, poprzez dialektyczną do efektywnodziejowej — z perspektywy teorii systemów autopoietycznych może być scharakteryzowana jako gradacja autoreferencyjności samoopisu. Ten ostatni poziom, czyli świadomość efektywnodziejowa, w odróżnieniu od naukowej, polega na dostrzeżeniu i wyciągnięciu konsekwencji z faktu, że rozumienie nieuniknienie przekształca samego rozumjącego, gdy w procesie tym jego horyzont rozumienia stapia się z horyzontem interlokutora. Świadomość efektywnodziejowa jest czymś więcej niż tylko opisem własnej zmiany, który to rodzaj opisu charakteryzuje świadomość dialektyczną. Świadomość taka uwzględniać musi, podobnie jak autoreferencyjny samoopis, możliwość zmiany samego opisu własnej zmiany.

3.3. Funkcjonalna zamkniętość sfery pojęciowej

Jak wyjaśnione to zostało powyżej, system autopoietyczny zachowuje tożsamość dzięki swemu funkcjonalnemu zamknięciu. Zamknięcie takie oznacza, że system nie może swych elementów ani otrzymywać ze środowiska, ani ich z nim wymieniać, a jedynie odtwarzać je w procesie wewnętrznej selekcji. Samoobserwacja jest właśnie takim procesem, w którym dokonuje się wewnętrzna, autoreferencyjna selekcja elementów systemu.

W takich systemach, jak ludzie i ludzkie zbiorowości, samoobserwacja przyjmuje formę samorozumienia, gdyż to ono właśnie umożliwia odtwarzanie systemu, którym jest „wszystko to, co zrozumiane”. Odtwarzanie się takich „rozumiejących systemów” dokonuje się poprzez autoreferencyjne odtwarzanie ich elementów, którymi są w tym przypadku pojęcia. Muszą być więc one, zgodnie z luhmannowską definicją elementów systemu, minimalną komunikacją systemową skupiającą wszystkie systemowe związki i komunikacje na swój temat. W efekcie system, będący wszystkim tym, co zrozumiane, utożsamić wypada z całą sferą pojęciową. Funkcjonalna zamkniętość takiego systemu oznacza, że w sferze pojęciowej jej elementy, czyli pojęcia, pojawiać się mogą i funkcjonować jedynie przez swe odniesienie do innych pojęć, a nie do jakichś „bytów pozapojęciowych”.

Cechy takiego funkcjonalnie zamkniętego systemu pojęciowego ilustrują intuicje na temat języka wyrażone przez strukturalistów, podkreślających, poczynając od Sausseure'a, że pojęcia określają się we wzajemnych relacjach. To właśnie dzięki temu, że reprodukcja elementów systemu autopoietycznego ma charakter funkcjonalnie zamknięty i nowe pojęcia pojawiać się mogą jedynie w odniesieniu do już istniejących pojęć, relacje pomiędzy pojęciami oraz pomiędzy słowami wyrażającymi te pojęcia, mogą być względnie stabilne. Umożliwia to, na przykład, bezpośrednie tłumaczenie słów jednego języka na drugi lub rozumienie tekstów pisanych przed wiekami.

Jak podkreśla Luhmann, odwołując się do Parsonsa, w autopoietycznym ujęciu podstawowym zagadnieniem epistemologicznym jest nie odpowiedniość między pojęciami i przedmiotami, lecz relacja pomiędzy systemem autopoietycznym i jego środowiskiem. Środowisko zaś nie jest dane w sposób obiektywny, lecz to system (na podobieństwo heideggerowskiego „samoprojektującego się bycia”), wytyczając w procesie samorozumienia swe własne granice i samoorganizując się, ustanawia swe środowisko.

3.4. Granice rozumienia

Wszelkie rozumienie wytycza granice pomiędzy tym, co zrozumiane i tym, co poza rozumiane wykracza. W ten sposób konstytuuje ono sferę pojęciową w różnicy do sfery pozapojęciowej. Elementy sfery pojęciowej określają się więc, wbrew temu, co sądzą strukturaliści i postmoderniści, nie tylko we wzajemnych relacjach, lecz przede wszystkim w różnicy do pozapojęciowego środowiska tej sfery.

Ponieważ różnica pomiędzy systemem i środowiskiem nie jest ukonstytuowana raz na zawsze, więc rozumienie, np. tekstu filozoficznego lub obcojęzycznego, nie może polegać wyłącznie na prześledzeniu wzajemnych relacji pomiędzy pojęciami. Rozumienie musi być bowiem procesem ustanawiania na nowo tej różnicy.

Rozumienie można uznać za sensowne tylko wówczas, gdy się przyjmie, że ustanawiana różnica włącza w siebie dotychczasową. Takie sukcesywne włączanie różnic wytycza bowiem kierunek, w odniesieniu do którego można mówić o hierarchii różnic, a nie wyłącznie o dowolnym ich mnożeniu. Tym, co czyni rozumienie sensownym jest więc kierunek, w którym to rozumienie zmierza.

Trzeba tu podkreślić, że tylko dzięki uznaniu, że proces włączania dotychczasowych granic rozumienia w nowy horyzont ma hierarchiczny charakter, można stwierdzić, że każda na nowo wyznaczana tożsamość systemu jest tożsamością tego samego systemu. Wynika stąd, że przynajmniej w odniesieniu do „rozumiejących systemów”, tj. ludzi i ludzkich społeczności, proces autopoietyczny prowadzić musi do pojawienia się hierarchii tożsamości. Sensowne mówienie o rozumieniu rozumienia, jest więc możliwe jedynie dzięki uznaniu, wbrew temu, co sądzi Luhmann, że taka hierarchizacja rozumienia nie jest wyłącznie re-

zultatem wewnętrznego różnicowania się systemu, mającego na celu redukcję złożoności oddziaływań z otoczeniem, lecz zmierza w pewnym kierunku wytyczonym w odniesieniu do pozasystemowych standardów. Istnienie takich standardów nie może jednak zostać wywiedzione z tego, co zrozumiane, gdyż rozumienie, jako autoreferencyjne, nieuchronnie zamyka system w jego własnych granicach, granicach sfery pojęciowej. Tak więc uznanie istnienia pozasystemowych standardów, które ma charakter gadamerowskiej „antycypacji doskonałości”, która, jak pisze, „prowadzi wszelkie rozumienie” (Gadamer 1988, s. 74), wypływać musi ze sfery pozapojęciowej.

W oparciu o uznanie istnienia pozasystemowych standardów nie da się jednak sformułować żadnych niezmiennych i obiektywnych kryteriów i w związku z tym, jak zauważa trafnie Gadamer, również podać obiektywnej metody umożliwiającej dotarcie do „prawdy”. Dostrzeżenie tej niemożności może prowadzić, tak jak ma to miejsce w twórczości postmodernistycznej, do rezygnacji z prób formułowania uniwersalnych kryteriów i metod. Rezygnacja taka oznacza jednakże „śmierć systemu”, który jedynie w procesie budowania hierarchii rozumienia odtworzać się może jako „ten sam” system.

Uwagi końcowe

Na zakończenie wypada zadać pytanie o cel samego zapytywania o rozumienie lub o cokolwiek innego. Zdaniem Heideggera, pytanie nie jest jedynie figurą stylistyczną, lecz przede wszystkim egzystencjalnym procesem wykraczania poza to, co zrozumiane. Tak więc pytanie ujawnia w sposób najbardziej bezpośredni podstawową cechę rozumienia, polegającą na wykraczaniu poza to, co zrozumiane. Pytanie takie wytycza horyzont, na gruncie którego dopiero możliwe są odpowiedzi, podobnie jak samorozumienie wytycza sferę możliwej samoobserwacji systemu. Dlatego też zgodzić się należy z Heideggerem, że to pytanie ma bardziej podstawowy charakter od odpowiedzi.

To, co w koncepcji Luhmanna, podobnie jak u Heideggera, pozostaje niedopowiedziane, a na co starałam się wskazać w tym artykule w odniesieniu do ludzi i ludzkich zbiorowości, jest to, że wszelkie rozumienie, podobnie jak wszelkie zapytywanie jest sensowne jedynie ze względu na uznanie, że zmierza ono w jakimś kierunku. Podobnie wydaje się sądzić Gadamer, gdy pisze, że: „Sens jest zawsze sensownością możliwego pytania. Sens tego, co właściwe, musi być zgodny z kierunkiem, jaki obiera pytanie” (Gadamer 1965, s. 346).

Bibliografia

- von Bertalanffy L. (1984) *Ogólna Teoria Systemów*, Warszawa, PWN.
Gadamer H.-G. (1965) *Wahrheit und Methode. Grundzüge einer philosophischen Hermeneutik*, Tübingen, Mohr.

- Gadamer H.-G. (1988) *On the Circle of Understanding, Hermeneutics Versus Science?*, Indiana, University of Notre Dame Press.
- Heidegger M. (1996) *O istocie racji. Znaki Drogi*, Warszawa, Spacja.
- Luhmann N. (1990) *Essays on Self-Reference*, New York, Columbia University Press.
- Luhmann N. (1993) *Soziale Systeme. Grundriß einer allgemeinen Theorie*, Frankfurt am Main, Suhrkamp Verlag.
- Luhmann N. (1994) *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, Warszawa, PWN.
- Maturana H., Varela F. (1980) *Autopoiesis and Cognition*, „Boston Studies in The Philosophy of Science”, vol. 42; Boston, D. Reidel Publishing Company.

Understanding as Autopoietic Self-Observation

All understanding is self-understanding, assumes the author. By employing the theory of autopoietic systems (i.e. self-creating systems) she hopes to capture more adequately the intricate relationship between the processes of understanding and the properties of the systems that are capable of that feat. The author describes the process of understanding as a process of autoreferential observation, and especially emphasizes the process in which „a system of understanding transcends its sphere [...] by recreating de novo the sphere of meaning”. She is also interested in establishing conditions that may help to determine when a system loses its identity and when it remains the same.